

półtrzecia miesiąca, wskutek czego marynarskie techniczne roboty ogromnie byłyby utrudnione.

Propozycja ta, wyszła przed kilku laty jeszcze, a kiedy pozostała ze strony Rosji bez odpowiedzi, Norwegom stało się markotno trochę. Tymczasem ucisk w Finlandyi opinie norweską otrzeźwił i na całej Północy uczynił Rosję niepopularną. Myśl pomocy Rosji zarzucono, tembardziej, że ozwały się trzeźwe głosy wybitnych mężów, przestrzegające ludy skandynawskie przed niebezpieczeństwem jakie grozi im ze strony caratu.

Widocznie wobec ostatnich klęsk rosyjskich w Mandżurji, obawy przed zabobrością Rosji znacznie osłabły, skoro Norwegowie zdecydowali się na ostateczne zerwanie ze Szwecją. Dziś sprawa zerwania jest ogromnie zastrzona, bo mocarstwa nie uznały jeszcze Norwegii za państwo samostne i nie przyjmą oficjalnie ambasadorów norweskich, co się może fatalnie odbić na stosunkach ekonomicznych i handlowych tego państwa.

W uzupełnieniu artykułu podajemy w dzisiejszym numerze fotografię obecnego rządu norweskiego, oraz portrety norweskiego ministra spraw zagranicznych, prezydenta stortingu i prezydenta ministrów norweskich oraz portret szwedzkiego następcy tronu.

## Młyn najnowszej konstrukcji w Lubaczowie.

Młynarstwo, jakkolwiek u nas w każdym prawie folwarku znajdował się młyn, dotychczas się w Polsce należycie nie rozwinęło. Najbardziej rozpowszechnione są u nas młyny wodne. Młyny ta-



Pożegnanie b. burmistrza w Lubaczowie: Notaryusz p. Józef Kapka, były burmistrz Lubaczowa. (Treść na str. 6).

kie znali już Rzymianie w początkach ery chrześcijańskiej. Od dwustu lat, wraz z rozwojem mechaniki, budowa młynów wodnych poczęła się bardzo doskonalić. W XIX wieku powstały już młyny parowe. Wielkie młyny nowoczesne cechują się tem, że przenoszenie koleje zboża przez różne oddziały, od jednych machin do następnych, dokonują się automatycznie w kierunku poziomym za pośrednictwem śrub i w kierunku pionowym za pomocą elewatorów.

W młynach wybuchają bardzo często pożary bez widocznej przyczyny; tłumaczy się to tem, że pył, unoszący się w powietrzu w młynie, łatwo zapala się od ciała płonącego lub rozżarzonego. Tak np. zeszłego roku w miasieczku Lubaczowie wybuchł pożar w młynie hr. Gołuchowskiego, a państwem ognia padło wówczas 20 gospodarczych chałup. W tym roku stanął w Lubaczowie nowy młyn, zbudowany i urządzony według wszelkich wymogów przemysłowych, zaopatrzonego w maszyny najnowszej konstrukcji. Są tam bowiem i maszyny służące do sortowania mąki.

Budowa tego młynu kosztowała 150.000 koron. Jest to pierwszy w Galicji młyn, urządzony według wymagań najnowszej techniki. Otwarto go uroczystie i poświęcono przed kilku dniami.

Podajemy obok fotografię, przedstawiającą ogólny widok młyna.



Krwawy dramat rodzinny: Fedko Szmorhun morduje swoją bratową. (Treść na str. 7).

## Nowy rektor uniwersytetu lwowskiego.

Rektorem lwowskiej wszechnicy wybrany został na rok 1905/6 prof. dr. Antoni Gluziński. Nowy rektor urodził się dnia 18 maja 1856 we Włocławku, w Królestwie Polskim, jako syn doktora medycyny Franciszka i Waleryi z Szarlów. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Koninie i w gimnazjum św. Anny w Krakowie, wstąpił dr. Gluziński w roku 1874 na wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studya swe ukończył i otrzymał tytuł doktora wszech nauk lekarskich w 1879 roku na tejże Wszechnicy. Po roku studyów na Uniwersytetach w Wiedniu i Dorpacie, powołał go prof. fizjologii Uniwersytetu krakowskiego dr. Gustaw Piotrowski na swego asystenta. W tym charakterze pracował on do roku 1882, a od 1882—1887 pełnił obowiązki asystenta prof. E. Korczyńskiego przy krakowskiej katedrze chorób wewnętrznych. Podczas studyów uniwersyteckich nie zaniedbywał obowiązków społecznych. W r. 1878/8 obrano go przewodniczącym Bratniej pomocy. Jako asystent habilitował się dr. Gluziński na prywatnego docenta specjalnej patologii

i terapii chorób wewnętrznych, a w roku 1890 zamianowano go profesorem nadzwyczajnym tychże przedmiotów. W 3 lata później na wniosek krakowskiego wydziału lekarskiego zaproszono go na katedrę zwyczajną patologii ogólnej i doświadczałnej i oddano mu kierownictwo instytutu patologicznego. Już jednak w 1897 r. powołał go wydział lekarski lwowskiego Uniwersytetu na katedrę zwyczajną specjalnej patologii i terapii chorób wewnętrznych i na dyrektora kliniki. W 1899 przypada wybór jego na dziekana wydziału lekarskiego.

Jako pisarz bardzo płodny, publikuje prace w języku polskim i niemieckim, przeważnie z dziedziny chorób wewnętrznych. Największą jego pracą jest „Zarys ogólnej patologii i terapii gorączki“.

Jako lekarz jest profesor Gluziński znakomitością. Tysiące chorych pielgrzymuje codziennie do znakomitego profesora, tysiące osób zawdzięcza mu zdrowie i życie.

Jako lekarz i profesor jest dr. Gluziński dumą i chlubą uniwersytetu lwowskiego.

Podajemy na str. 3-iej portret nowego rektora.



Młyn najnowszej konstrukcji w Lubaczowie: Zewnętrzny widok młyna.

Fot. M. Münz. Lwów.